



POZNAN
WTOREK
5
WRZESIEŃ
1967

Wydanie A
Nr 209 (7326)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Od dzisiaj nauka

Młodzież Poznania i Wielkopolski uroczyście rozpoczęła rok szkolny

Nowy rok szkolny 1967/68 powitał dzieci i młodzież słoneczną pogodą. Od samego rana na poznańskich ulicach oraz w miastach i wsiach Wielkopolski spotkać było można tysiące odświętnie ubranych dzieci i starszych uczniów z wiankami kwiatów w rękach. Spieszyli oni do szkół, by uroczyście powitać rozpoczęcie nauki.

Centralna, uroczysta inauguracja roku szkolnego dla Poznania i województwa odbyła się w pięknym gmachu Technikum Ekonomicznego przy ul. Marszałkowskiej. Uroczystość

Jedności Narodu — Wojewódzkiego i Poznańskiego, ZNP oraz władz dzielnicy Grunwald. Ludowe Wojsko Polskie reprezentował dowódca Lotnictwa Ope-



Podczas uroczystego otwarcia roku szkolnego uczniowie klas I Technikum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu przy ul. Marszałkowskiej składają przysięgę. O innych uroczystościach otwarcia roku szkolnego piszemy na str. 6.

Fot. — K. Przychodźki

zgrupowała władze wojewódzkie z I sekretarzem KW PZPR — J. Szydłakiem i przewodniczącym Prezydium WRN — F. Szczerbalem na czele. W inauguracji brały także udział: wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — J. Szkop, wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania — W. Klawiter oraz kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — J. Stoliński. Na uroczystość przybyli też przedstawiciele ZSL, SD, Komitetów Frontu

Prezydent Meksyku:

Izrael powinien zwrócić wszystkie terytoria arabskie

Prezydent Meksyku Gustavo Diaz Ordaz wygłosił 1 września doroczne orędzie o stanie państwa przed połączonymi izbami kongresu. W części poświęconej polityce zagranicznej prezydent oświadczył, że zwycięstwo na polu bitwy nie może stanowić podstawy dla rozwiązania problemów Bliskiego Wschodu, ani żadnej innej części świata. Konflikt bliskowschodni może być rozwiązany jedynie po przez ustanowienie takich norm, które pozwoliłyby wszystkim narodom w tej części świata żyć we wzajemnych dobrosąsiedzkich stosunkach, wzajemnie przestrzegając suwerenności, integralności terytorialnej i wszystkich praw każdego kraju. Prezydent Meksyku wskazał na konieczność zwrócenia przez Izrael wszystkich terytoriów, które okupował po 5 września br. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewiduje się zachmurzenie niewielkie, powoli wzrastające, miejscami możliwe opady przelotne oraz lokalne burze. Temperatura ok. 23 st.

chodnia Afryka) — Cassien Hygin Gbaguidi.

Zebranych przed szkołą gości i młodzież powitał dyrektor — S. Mania. Wiele miejsc poświęcił on działalności i życiu wybitnego pisarza politycznego — Stanisława Staszica, którego imię otrzymało wczoraj Technikum. Odsłonięcia pomnika z popiersiem St. Staszica dokonał I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak.

Po złożeniu kwiatów u stóp pomnika uczniowie klas I Technikum i Zasadniczej Szkoły Ekonomicznej złożyli przysięgę, że będą się wzorowo sprawować i pilnie uczyć.

Uczniowie klas I otrzymali także z rąk dr. J. Stolińskiego legitymacje szkolne. (c)

Dokończenie na str. 6

Reżim grecki grozi zerwaniem stosunków ze Skandynawią

W przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia targów handlowych w Salonikach premier Grecji Kostas Karamanlis m. in. że rząd grecki gotów jest zerwać nawet stosunki handlowe z krajami skandynawskimi z powodu wrogiego u stosunkowania się ich do obecnego reżimu wojskowego.

W uznaniu zasług



Jak już donosiliśmy, w Piątnowie i Koninie odbyły się 2 bm. centralne uroczystości „Dnia Energetyka”, obydwie te miejscowości są głównymi ośrodkami wielkopolskiego zagłębia górnico-energetycznego, opartego o węgiel brunatny. W zagłębiu tym zbudowano trzy potężne, nowoczesne elektrownie: „Konin”, „Adamów” i „Piątnów”. Centralną Akademię Energetyków zorganizowano w olbrzymiej hali warsztatów remontowych w Piątnowie. 20 osób zostało odznaczonych w tym 5 orderami Sztandaru Pracy II klasy. Na zdjęciu: Bolesław Jaszcuk dekoruje Wincentego Jendryńskiego ślusarza zakładu energetycznego w Poznaniu.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Udogodnienia dla turystów CSRS

Począwszy od 1 stycznia 1968 r. czechosłowackie biura podróży będą mogły wykorzystywać na wyjazdy czechosłowackich obywateli do krajów kapitalistycznych 20 proc. dewiz uzyskanych przez nie rocznie za usługi świadczone turystom z krajów zachodnich. PAP

Farsa wyborcza w Sajgonie dobiega końca

Farsa z „prezydenckimi” i „parlamentarnymi” wyborami w Płd. Wietnamie dobiega końca — donosił w poniedziałek korespondent TASS z Hanoi. Rozgłoszenia sajgońska informowała w tym dniu o wynikach podliczania głosów.

Według tych danych, w poniedziałek o godz. 16 czasu sajgońskiego spośród jedenastu par kandydatów na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta największą liczbę głosów otrzymali obecny szef państwa Nguyen Van Thieu i obecny „premier” Nguyen Cao Ky, na których według wstępnych danych głosowało niewiele ponad milion wyborców.

Londyński dziennik „Morning Star” pisze o wyborach w Wietnamie Północnym: „Farsa wyborów reżimu sajgońskiego została zakończona, przy czym każdy wiedział już z góry, jaki będzie jej wynik. U władzy pozostaje soldateska wraz z marszałkiem Ky, który chętnie się swym uwielbieniem dla Hitlera. Cel wyborów tj. podział Wietnamu oraz sposób w jaki je przeprowadzono, z nadzorowaniem ich przez zespół „obserwatorów” prezydenta Johnsona włącznie, są całkowicie sprzeczne z Układami Genewskimi z 1954 r. Układy te przewidywały, że w wyniku wolnych wyborów Wietnam stanie się zjednoczonym. Jednakże Stany Zjednoczone od samego początku

W Poznaniu

Międzynarodowe obrady geografów

W poniedziałek rozpoczęli w Poznaniu obrady geografowie ze wszystkich uczelni oraz placówek naukowych w kraju oraz naukowcy z Bułgarii, Kanady, Szwecji i ZSRR. Celem międzynarodowego sympozjum jest m. in. omówienie zagadnień związanych z właściwościami glin morenowych oraz tzw. utworów rzecznych (aluwiów). Wyniki badań tych skał mają zasadnicze znaczenie dla geologii i gospodarki.

W środę uczestnicy sympozjum wyjadą w teren i przez trzy dni przebywać będą na trasie Poznań, Sulechów, Gorzów, Szczecin, Międzyzdroje, Kołobrzeg. Sympozjum zakończy się 10 bm. w Warszawie. PAP

Program wizyty prezydenta Francji w Polsce

Jak już podawaliśmy, w dniu 6 bm. przybywa z oficjalną wizytą do Polski prezydent Republiki Francuskiej, gen. Charles de Gaulle wraz z małżonką. Prezydentowi Francji towarzyszyć będą ministrowie: spraw zagranicznych — Maurice Couve de Murville oraz oświaty — Alain Peyrefitte, jak również szereg wyższych urzędników prezydenckiej republiki i ministerstwa spraw zagranicznych.

W czasie swego pobytu w Polsce, który trwać będzie do 12 bm., generał Charles de Gaulle przeprowadzi rozmowy z przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem i innymi polskimi osobistościami, zwiedzi Warszawę, Kraków, Hutę im. Lenina, b. obóz zagłady w Oświęcimiu, Śląsk i Gdańsk. PAP

port-port

DOSKONAŁY REZULTAT OSZCZEPNICZKI

Na zawodach I.a. w Polana Braszów Rumunka Mihaela Pene rzuciła oszczepem na odległość 60,68 m. Jest to najlepszy w bieżącym sezonie rezultat.

REKORD KUCA WYMAZANY

W Kijowie A. Makarow w biegu na 5 km. poprawił rekord ZSRR Kuca osiągnął wynik 13.35,0 (Poprzedni — 13.55,0) (za)



3 września 1967 r. na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie odbyły się tradycyjne Centralne Dożynki, na których obecni byli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Do stolicy zjechało ponad 50 tysięcy żniwiarzy, reprezentujących całą naszą wieś. Przybyli, aby złożyć gospodarzowi dożynek oraz kierownikowi naszego państwa meldunek nie tylko o wynikach żniw, ale o dorobku całego rolnictwa w minionym roku. Na zdjęciu: z tradycyjnym dożynkowym bochem chleba, Od lewej: J. Cyrankiewicz, E. Ochab, S. Wydubowa (starościna), W. Gomułka, D. Nowak (starosta) i Cz. Wycech.

Ponad 90 przodujących pracowników naszego rolnictwa z całego kraju spotkało się 2 bm. w Belwederze z przedstawicielami najwyższych władz partyjnych i państwowych. Rada Państwa — wysoko oceniając pracę milionów polskich rolników i wyniki tej pracy przyznała najlepszym spośród nich wysokie odznaczenia państwowe. Na zdjęciu: Edward Ochab dekoruje M. Turbańskiego — rolnika ze wsi Skoraszewice (woj. poznańskie). CAF — fot. Rago



Marszałek Amer osadzony w areszcie domowym

Artykuł kairskiego dziennika „Al Ahram”

Bliskowschodnia Agencja Prasowa — MEN, oraz autorytatywny dziennik kairski, „Al Ahram”, poinformowały w poniedziałek, że były wiceprezydent i były zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA, marszałek Amery został osadzony w areszcie domowym.

Oskarża się go o próbę odzyskania stanowiska, z którego usunięty został w wyniku zmian, przeprowadzonych przez prezydenta Naserę w siłach zbrojnych oraz w rządzie, po agresji izraelskiej na kraje arabskie.

„Al Ahram” pisze również, że w areszcie domowym znalazł się także były minister wojny, Badran. Stawia się mu podobne zarzuty, co Amerowi. Dziennik podaje dalej, że zatrzymano ponadto 50 wojskowych oraz osób cywilnych, w tym także krewnych Amery, którzy stanąć mają przed trybunałem wojskowym.

„Al Ahram” pisze, że Amer i Badran wraz z innymi osobami planowali akcję w dniu 27 sierpnia, tuż przed udaniem się Naserę na arabską konferencję na szczycie. Zamierzali oni przejąć dowództwo armii wschodniej ZRA, a następnie wystosować listę „żądań” do prezydenta — Naserę. M. in. chodziło o przywrócenie Amerowi stanowiska zastępcy naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA, jak również o zakończenie dochodzeń zmierzających do ustalenia odpowiedzialności za niepowodzenie w wojnie czerwcowej.

Dziennik kairski stwierdza, że kiedy prezydent Naser postanowił przeprowadzić reorganizację sił zbrojnych, zwrócił się do marszałka Amery — aby pozostał na stanowisku wiceprezydenta republiki. Marszałek Amer odmówił jednak, zwracając się z propozycją powierzenia mu z powrotem stanowiska zastępcy naczelnego dowódcy sił zbrojnych ZRA ze wszystkimi pełnomocnictwami, jakie miał przed agresją izraelską. (PAP)

Nowa prowokacja Izraela nad Kanałem Sueskim

W poniedziałek wojskowe władze Zjednoczonej Republiki Arabskiej ogłosiły następujący komunikat. Dziś w południe nieprzyjaciel usiłował wprowadzić na wody Kanału Sueskiego uzbrojoną łódź, holownik i zbiornikowiec. Wróg otworzył ogień na nasze pozycje w rejonie Kanału Sueskiego, na południe od portu Tewfik. Nasze siły odpowiedziały ogniem.

W poniedziałek po południu doszło do nowej wymiany strzałów między wojskami egipskimi i izraelskimi w rejonie miasta Suez. Oświadczenie Agencji MEN podkreśla, że wojska izraelskie otworzyły ogień z czołgów i miotaczy na pozycje wojsk egipskich. Egipska artyleria odpowiedziała ogniem, który zmusił do milczenia artylerię izraelską.

O godz. 19.15 przerwano wymianę ognia na żądanie obserwatorów ONZ.

Korespondent Agencji France Presse stwierdza, że jest to najpoważniejsza prowokacja w tym rejonie od czasu walk 14 i 15 lipca. (PAP)

Minister Riad w Moskwie

Minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmud Riad, przybył w poniedziałek do Moskwy z oficjalną wizytą, jako gość rządu radzieckiego.

Akademie – odznaczenia – imprezy

Zbliża się tegoroczne święto kolejarzy, które obchodzone będzie w całym kraju 10 września. Wzorem lat ubiegłych we wszystkich większych węzłach kolejowych odbędą się z tej okazji liczne imprezy i akademie. W przeddzień uroczystości wyróżniający się pracownicy PKP otrzymają nagrody pieniężne i odznaczenia. Okręgowa Akademia z okazji „Dnia Kolejarza” odbędzie się 7 września w Zbąszynku.

Dobrym wykonaniem planu za 8 miesięcy br. witają pracownicy poznańskiej DOKP tegoroczne święto. W okresie tym przekroczony został o pół miliona ton plan przewozów. Poprawie uległa także regularność biegu pociągów, lepiej wykonywane są przeciętne obciążenie wagonów. W dziedzinie wydajności pracy zaobserwować można dobroczynny wpływ realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR. Niezłe wyniki osiągnęli poznańscy kolejarze w dziedzinie realizacji czynów produkcyjnych. Zabezpieczyły one w znacznym stopniu wykonanie półrocznych zadań planowych. Ponad 110 000 roboczogodzin przepracowali dotychczas kolejarze w czynach społecznych. Złożyły się na to przede wszystkim roboty związane z porządkowaniem terenów przydworcowych i pomieszczeń służbowych.

Z okazji „Dnia Kolejarza” ot

wartych zostanie w województwie poznańskim kilka obiektów socjalnych. M. in. odremontowano i poszerzono Obwodową Przychodnię w Lesznie. Specjalistyczną Przychodnię Lekarską przy Oddziale Trakcji w Poznaniu. W najbliższym czasie przewiduje się oddanie do użytku WARS-owskiej części Dworca Głównego w Poznaniu. Wyposażono ją w nowoczesne i w pełni zmechanizowane urządzenia, które w znacznym stopniu usprawnią obsługę klientów.

Warto dodać, iż lata 1967–69 są okresem najpoważniejszych inwestycji dla poznańskiej DOKP. Trwają już prace przygotowawcze do elektryfikacji magistrali Poznań–Wrocław. Rozpocznie się też przebudowę Weźia Poznańskiego. W sumie inwestycje te pochłoną około 1 200 mln. zł.

Dla wielu kolejarzy tegoroczne święto zbiegnie się z otrzymaniem wyższej grupy uposażenia lub wyższych wynagrodzeń. Części pracowników wypłacono zostanie dodatek za wysługę lat pracy. Na ten cel przeznaczono około 75 mln. zł. Oprócz ekwiwalentów pieniędzy wiele kolejarskich jednostek służbowych otrzyma proporcje przechodnie w nagrodę za wyniki osiągnięte we wspólnym zawodnictwie.

(wa)

Krajowa narada działaczy POD

17000 hektarów uprawiają działkowcy

W Sali Pałacu Działuńskich w Poznaniu odbyła się wczoraj krajowa narada działaczy Pracowniczych Ogrodów Działkowych z udziałem przedstawicieli NRD i CSRS.

Wzięła w niej m.in. również udział Janina Janiszewska sekretarz CRZZ — i poseł na Sejm PRL. Naradę otworzył przewodniczący WKZZ Zdzisław Ceglowski, charakteryzując stan rozwoju Pracowniczych Ogrodów Działkowych w Wielkopolsce. Podkreślił on wagę pracy społeczno-kulturalnej wielu środowisk, które potrafią działalność gospodarczą nasycić również bardzo ciekawą treścią kulturalno-oświatową. Na 270 Pracowniczych Ogrodów Działkowych Wielkopolski 31 posiada stałe bazy dla prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej, 51 place gier i zabaw dla dzieci; 15 placówek odgrywa rolę wiodącą w organizowaniu akcji letniej dla dzieci. O postawie społecznej działkowców świadczy najlepiej fakt przeprowadzenia 259 tys. godzin na rzecz środowiskowych czynów społecznych.

Referat na temat „Działalność kulturalno-oświatowa w Pracowniczych Ogrodach Działkowych” — wygłosił kierownik zespołu oświaty i upowszechnienia kultury CRZZ Stanisław Orłowski. Główną myślą referatu był postulat zwiększenia działalności spo-

16 osób w kraju

4 — w Wielkopolsce

Żniwo śmierci na drogach

W sobotę i niedzielę zanotowano na terenie kraju 56 wypadków drogowych, w których zginęło 16 osób, a 53 osoby odniosły rany. Wśród ofiar śmiertelnych znalazło się dwoje dzieci, a wśród rannych troje. Najwięcej wypadków spowodowali motocykliści (25) i kierowcy samochodów osobowych (20), idący z nadmierną szybkością.

5 poważnych wypadków drogowych spowodowali nietrzeźwi kierowcy. W sobotę i niedzielę Komenda Główna Straży Pożarnej zanotowała 117 pożarów, w tym jeden pożar w państwowym gospodarstwie rolnym, 6 w obiektach przemysłowych i 7 pożarów lasów. W wielu wypadkach pożary wybuchły z powodu nieostrożności osób dorosłych i dzieci. (PAP — jm)

Doświadczalne urządzenie w Świerku owocem współpracy atomistów Polski i Francji

W polskim ośrodku atomowym w Świerku pod Warszawą konstruowana jest obecnie aparatura do wytwarzania nie zbyt dotąd znaną, nową metodą — prądu elektrycznego. Jest to doświadczalny generator magneto-hydrodynamiczny (MHD), który umożliwia bezpośrednie przetwarzanie energii cieplnej — w elektryczną. Moc opracowywanego urządzenia wyniesie 3 MW.

Zostało ono zaprojektowane w zasadzie przez polskich specjalistów, a finansowane jest ze

Stan zdrowia Anny German poprawia się

Jak informuje korespondent Włoskiej Agencji Prasowej Ansa w depeszy nadesłanej o północy z niedzieli na poniedziałek, stan zdrowia polskiej piosenkarki Anny German (lat 31), która padła ofiarą wypadku samochodowego niedaleko Rzymu, stale się poprawia.

W niedzielę po upływie 6 dni piosenkarka dała znać, że zrozumiała kilka słów wypowiedzianych do niej przez matkę i narzeczonego. Również polecenia neurologa prof. Carlo Alvisi wypowiedziane w języku niemieckim i angielskim zostały zrozumiane przez Annę German. Lekarz kazał jej otworzyć oczy, co piosenkarka uczyniła skarząc się również na ból w złamanej nodze.

Stwierdzając jednak niewątpliwą poprawę, lekarze nie wypowiadają się jeszcze na temat przybliżonego terminu całkowitego powrotu piosenkarki do zdrowia. (PAP)

wspólnego funduszu polsko-francuskiego. W realizacji tych prac — obok polskich fizyków ze Świerka — uczestniczą przede wszystkim z ośrodka atomowego w Saclay. Badania nad generatorami MHD, o wielkim przyszłościowym znaczeniu — prowadzi dzisiaj na świecie najnowocześniejsze ośrodki.

Doświadczalne urządzenie w Świerku powinno być gotowe w połowie przyszłego roku. Będzie ono służyć wspólnym badaniom polsko — francuskim, zgodnie z rządowym porozumieniem o współpracy obu krajów w tej dziedzinie, jakie zostało zawarte w lipcu ub. roku. W wyniku tego porozumienia — uczeni obu krajów przystąpili już do wspólnych studiów w tym zakresie.

Badania te nie wyczerpują współdziałania uczonych — atomistów Polski i Francji. Współpracują oni również ściśle w zakresie konstrukcji nowych aparatów i urządzeń dla ośrodków atomowych. Plonem dotychczasowych kontaktów na tym polu, są m. in. dwa wynalazki, zgłoszone wspólnie w urzędach patentowych obu krajów. Dotyczą one skomplikowanych, wysokotemperaturowych wymienników ciepła, mających zastosowanie tak w doświadczeniach naukowych, jak i w przemyśle.

Przygotowane obecnie nowe porozumienie polsko — francuskie wytyczy drogi współpracy w dziedzinach: fizyki jądrowej, fizyki wysokich energii i cząstek elementarnych oraz w zakresie fizyki ciała stałego. Wspólnymi badaniami tej roz-

Czworaczki pupilkami poznańskich

Czworaczki poznańskie cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem mieszkańców miasta. Do kliniki telefonują codziennie ludzie zapytując o zdrowie matki i dzieci.

Basia, Zbyszek i Jolantyna powoli zbliżają się do wagi urodzeniowej. Po Zbyszku opuściła inkubator Jolantyna. Zbyszek jako pierwszy, może już otrzymać mieszane pożywienie. Tylko Ewa budzi nadal poważne obawy czuwających przy niej lekarzy i pielęgniarek. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

ległej problematyki zainteresowane są szerokie kręgi uczonych w obu krajach. (PAP)

*) Podobny generator MHD będący — jak dotąd — największą w kraju komorą spalania, o mocy 4 MW skonstruował w roku ub. w Poznaniu mgr inż. Bolesław Zaporowski z Politechniki Poznańskiej. Informowaliśmy swego czasu, że za to osiągnięcie poznański konstruktor otrzymał w br. nagrodę miasta Poznania. Generator ten zainstalowano dla celów badawczych w Politechnice Poznańskiej. (jm)

Otwarcie sesji Rady Ministrów OJA

W stolicy Konga Kinszasie rozpoczęła się w poniedziałek wieczorem sesja Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Otwarcia sesji dokonał prezydent Konga Mobutu.

Sesja Rady Ministrów ma opracować porządek dziennego szczytu OJA, omówić zasadnicze problemy stojące przed Afryką i opracować dla szefów państw zalecenia dotyczące tych problemów. (PAP)

Pogrzeb Ilji Erenburga

W poniedziałek odbył się w Moskwie pogrzeb Ilji Erenburga.

Trumnę ze zwłokami wielkiego pisarza wystawiono w Centralnym Domu Pisarza. Ulicę przed gmachem zapelnili liczni wielbiciel jego talentu. Przed trumną przeszły tysiące osób, składając ostatni hołd.

Wartę honorową przy trumnie zaciągnęli koledzy Erenburga, wśród nich — Borys Polewoj i Borys Słucki. Hołd złożyli zmarłemu pisarzowi: sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Michaił Georgadze i przewodniczący Rady Narodowości — Justas Paleckis.

Na pogrzeb Erenburga przybyły delegacje z 20 krajów. Kondolencje nadesłali m. in. Pablo Picasso, i John Bernal.

Prochy Ilji Erenburga spoczęły na cmentarzu Nowodziwiczym w Moskwie, na którym zgromadzili się tysiące tłumy mieszkańców stolicy ZSRR.

Nad mogiłą zmarłego przemawiała członkini Prezydium Światowej Rady Pokoju — Isabelle Blum. Przemawiał również Nikołaj Lubimow — wiceprzewodniczący Towarzystwa ZSRR — Francja.

Trumna spoczęła w mogile, którą przykryły wieńce i wianki kwiatów. Grób Ilji Erenburga położony jest obok grobu poety Mikołaja Ogariowa (1813—1877), którego prochy sprowadzone zostały do Związku Radzieckiego w ubiegłym roku z Anglii. (PAP)

Jutro powitanie gen. de Gaulle'a

Nie ma chyba przesady w twierdzeniu, że wywołane czerwcowymi wydarzeniami na Bliskim Wschodzie, odwołanie wizyty prezydenta Francji, generała de Gaulle'a, w Polsce spowodowało niejako rozczarowanie. Tak w Polsce, jak i we Francji. Wizyta wzbudziła bowiem już wówczas ogromne zainteresowanie.

Mimo upływu trzech miesięcy zainteresowanie spotkaniem przywódcy państwa francuskiego z polskimi mężami stanu nie osłabło. Pomijając polityczne aspekty polsko-francuskich kontaktów, wszyscy zgodnie przewidują, że prezydent Francji spotka się w Polsce z serdecznym przyjęciem.

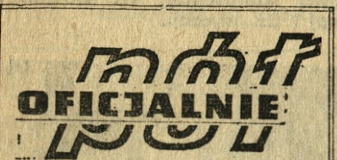
Np. AFP w korespondencji z Warszawy pisze: „Polacy witają go, entuzjastycznie de Gaulle'a, człowieka, który opowiada się za odprężeniem w stosunkach ze Wschodem i krytykuje bezrefleksyjność amerykańskiej polityki. Przyjmować go będą również jako najwybitniejszego przedstawiciela świata zachodniego. Jedni doceniają prestiż, jakiego przysparza ich krajowi ta wizyta, inni okazują swe przywiązanie i sympatię dla Francji... Wszyscy witają go, ponieważ postać historyczną, jaką jest Charles de Gaulle, symbol Francji i zawsze wierny przyjaciel Polski.”

Słowa te napisał Francuz kierując je do społeczeństwa francuskiego. Nie ma więc podstaw aby nie wierzyć w ich szczerość. Można przewidzieć natomiast, że powitanie generała będzie na pewno serdeczne. Ale o tym przekonamy się już jutro. Polska Telewizja transmitować będzie bowiem od godz. 16.25 całą uroczystość powitania generała de Gaulle'a.

J. M.

„Koziołki” płacą

W 538 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 3 września 1967 roku wypłynęło 298.008 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 491.713 zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Zgodnie z § 25, ust. 2 i 4 regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I i II stopnia rozdzielona zostanie na wygrane niższych stopni. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 400.000 — zł. Stwierdzono: 23 „czwórki” po zł 6.478,—, 69 „trójek premiowanych” po zł 185,—, 1.249 „trójek” po zł 85,—, 1.235 „dwójek premiowanych” po zł 27,—, 18.064 „dwójek” po zł 7,—. Losowanie 539 gry odbędzie się w dniu 10 września 1967 r. w Skokach, pow. Wągrowiec na Rynku o godz. 12. (K-7059)



„PO COŚMY TU PRZYJECHAŁ...”

W związku z tak zwanymi wyborami w Wietnamie południowym, Waszyngtonowi bardzo zależało, by amerykańska opinia publiczna była przekonana o demokratycznym przebiegu głosowania. Biały Dom spowodował więc wyjazd do Sajgonu 22-osobowej grupy obserwatorów, w której skład weszli politycy, dziennikarze, naukowcy i biznesmeni. Jak podała amerykańska agencja Associated Press, Whitney Young, prezydent amerykańskiej Ligi Miast, a zarazem członek ekipy obserwatorów, miał oznajmić w momencie, gdy samolot wylądował na sajgońskim lotnisku: „czy ta podróż była rzeczywiście konieczna?”.

Natomiast inny członek tej grupy powiedział: „Nie wiem co tutaj robię (...) Ale jeśli by do pana zadzwonił w nocy prezydent z propozycją udania się do Wietnamu i obserwowania wyborów, to co by pan zrobił?”.

Członek ekipy, gubernator diego ze stanów, oświadczył: „Wiem, że prezydent pragnąłby promiennego raportu... To niemożliwe. Jeśli znajdziemy coś nielegalnego, to komu mamy o tym powiedzieć?”.

Pytanie ma posmak cokolwiek retoryczny. Cała nadzieja w tym, że — pospół — am-basador USA w Sajgonie — Bunker, głównodowodzący wojskami amerykańskimi w Wietnamie — generał Westmoreland i południowowietnamski mario-netkowy prezydent Ky — uchronili specjalnych wysłanników Johnsona od znalezienia czegoś nielegalnego...

(wp)

Telefony DONOŚA

* Przebiegająca jezdnią ulicy Głogowskiej 17-letnia Krystyna S. potrafił tramwaj linii nr 14. Ze wstrząsem mózgu oraz złamaniem podstawy czaszki przewieziono do szpitala.

* U zbiegu ulic Głogowskiej i Wyspiańskiego samochód „syrena” potrafił przechodzącą w miejscu przeznaczonym dla pieszych 28-letnią Stanisławę O. z taką siłą, że odrzucił ją pod tramwaj stojący na przystanku. Doznała ona poważnych ran głowy, twarzy i klatki piersiowej.

* Dokonujący wymiany licznika gazowego monter w mieszkaniu przy ul. Owsianej palił papierosa. W pewnej chwili nastąpił wybuch gazu. Na szczęście poza drobnymi okaleczeniami lekkomysłnego sprawcy, wypadek nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw.

* Na ul. Szpitalnej nastąpiła kraksa motocykla z samochodem osobowym. Kierowca motoru doznał wstrząsu mózgu a pasażerka ogólne obrażenia.

* W zakładach graficznych przy ul. Wielkiej, Barbara R. wkręciła dłoń w prasę. Maszyna zmiażdżyła dwa palce.

* Burza połączona z silną ulewą jaka wczoraj przeszła nad Poznaniem i Wielkopolską poczyniła szereg szkód. M. in. w miejscowości Młynków w powiecie czarnkowskim, od wyładowań atmosferycznych, spłonął stóg owsa. W kilkunastu wypadkach zanotowano awarie w liniach napowietrznych wysokiego napięcia. Uszkodzenia usunęły brygady monter-skie. (za)

ALEKSANDER A. SWIRIDOW -bataliony-

Wśród żołnierzy Piotr poznał sąsiada — syna kulaka. Ojciec jego w okresie „npu” był właścicielem dużego parowego młyna, zatrudniał wielu ludzi. Cieszył się złą opinią. Polecieł Michałowi Krugłowowi, aby specjalnie uważał na owego sąsiada naszego Piotra.

Ostrożność była słuszną. Już pierwszej nocy próbował ucieczki.

Sądziłszy go. Wyrok był jednoznaczny. Rozstrzelać.

Nie mieliśmy życzności. Siły nasze wyczerpywały się. Grupa żołnierzy zbierała kukurydzę i słoneczniki. Zjawiała się beczulka z wodą, którą ciągnęliśmy na zmajstrowanych z gałęzi saniach. Coraz częściej padał deszcz.

Bracia Krugłowowie znaleźli moździerz z minami, Karabin maszynowy zdobyliśmy jeszcze na Niemcach podczas walk na folwarku. Powoli batalion dozbierał się. Przygotowywaliśmy ludzi, że będziemy musieli przerwać się przez niemieckie linie.

Niestety. Do walki doszło dużo wcześniej...

Zdarzyło się to podczas dziewiątej nocy naszego marszu. Na lewo i na prawo niebo czerwieniło się od pożarów. Płonął Nowocerkassk i Rostow. Słychać było daleki huk dział. Bliskość frontu podniosła nastroje a jednocześnie poważnie zaniepokoiła wszystkich: czy uda nam się przebić?

Na linii kolejowej Nowocerkassk — Rostow Niemcy odbudowywali nasyp. Brygada pracowała w nocy, oświetlając miejsce naprawy przy pomocy samochodowych reflektorów. Oficer z zegarkiem w ręku poganiał saperów.

Paweł Krugłow zrozumiał, że oddział otrzymał pilne i bardzo poważne zadanie. Kalinkin policzył wrógów. Było ich 20. Postanowiliśmy uderzyć na nich. Podkradliśmy się w ciemnościach bardzo blisko. Uderzyliśmy szybko i celnie.

O jednym jednak zapomnieliśmy: na torach stała motorowa dreznina, w której znajdował się motorniczy. Włączył błyskawicznie silnik i uciekł do Rostowa.

Pestanowiliśmy oszukać hitlerowców. Pozostałe kilka godzin nocy zamiast oddać się od nasypu linii kolejowej posuwaliśmy się wzdłuż nasypu w kierunku Rostowa.

Po dwóch godzinach marszu tuż obok nas przemknął pociąg. Na platformach stały czołgi i żołnierze. Nasz manewr się udał. Poprawili się humory.

Na mijanej małej stacyjce napadliśmy na oddział ładujący do wagonów worki z pszenicą. Zlikwidowaliśmy patrol, pozostałych zostawiliśmy w spokoju — byli to czechosłowaccy robotnicy przywiezieni przez hitlerowców do pracy. Worki z ziarnem obeliliśmy natą i podpalili. Na tej operacji minął koniec nocy. Opuściliśmy stacyjkę o świcie. Naturalnie Niemcy szybko nas wykryli. Następowali nam na pięty. Nie mieli nad nami licznej przewagi, ale za to dwa czołgi. Uratowały nas okopy i dwie butelki z zapalającym płynem, które, opuszczając stację, wziął ze sobą Kurdiukow. Właśnie one zadecydowały o wyniku naszego spotkania z faszystami. Jeden czołg podpalili Kurdiukow, a drugi Krugłow. Fizylierzy nie mogli okopać się pod naszym ogniem. Ruszyliśmy do ataku i zmusiliśmy ich do ucieczki.

W tej walce został ranny Michaił Krugłow. Sam opatrzył sobie ranę na lewym ramieniu i w dalszym ciągu prowadził ogień z moździerza. Ranny młodszy lejtnant rzucił kulę i schwytał karabin. Okazał się wyborowym strzelcem. Pierwszym strzałem pozabawił wrogów dowódcę. Po walce wycofaliśmy się do lasu. Tam pochowaliśmy ośmiu kolegów.

Spotkanie z przeciwnikiem zbliżyło żołnierzy, zwiększyło wiarę w swoje siły, przekonało, że można bić wroga, znajdując się nawet w okrążeniu.

Przebywanie na nieprzyjacielskich tyłach nauczyło nas bardzo wiele. Była to dla nas wielka szkoła, przede wszystkim maskowanie się w terenie. Przypominał sobie wypadek, gdy leżeliśmy w nieskoszonej wysokiej trawie, a w odległości 30 metrów od nas posuwała się duża kolumna czołgów. Nie zauważyli nas.

c. d. n.

Wzrost produkcji rolnej rękojmią polepszenia naszych warunków bytowych

Przemówienie Gospodarza Dożynek, I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

TOWARZYSZE I OBYWATELE!
BRACIA CHŁOPI I ROBOTNICZY ROLNI!

W imieniu naczelnych władz PZPR i ZSL, w imieniu Rady Państwa i rządu PRL witamy Was gorąco na tradycyjnych ogólnopolskich uroczystościach dożynkowych. Wam i wszystkim pracującym w rolnictwie składam serdeczne podziękowanie za ofiarny trud, którego wynikiem są tegoroczne zbiory. Z wielkim uznaniem oceniamy pracę rolników, która w bieżącym roku była szczególnie wyjątkowa. W dużej części kraju upalna pogoda zmusiła do szybkiego sprężu wszystkich, równocześnie dojrzewających zbóż, w niektórych zaś dzielnicach Polski częste deszcze narzucały konieczność wykorzystania każdej godziny pogody dla dokonania zbioru. Słowa uznania i podziękowania za wysiłek żniwny kierujemy do chłopów i pracowników PGR, do kobiet i młodzieży, do specjalistów rolnych i mechanizatorów, do działaczy kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej, do wszystkich, którzy spieszyli z pomocą rolnictwu.

Tegoroczne wyniki w gospodarce rolnej zapowiadają się pomyślnie. Mamy bardzo dobre plony olejnych i dość dobre plony zbóż. Niezłe zapowiadają się zbiory warzyw, roślin okopowych i pastewnych. W sumie produkcja rolna kształtuje się w tym roku zadowalająco, chociaż miejscami rolnicy ponieśli straty na skutek nadmiernych opadów wiosennych i gradobicia.

Cieszy nas też postęp w produkcji zwierzęcej, a nade wszystko dalszy wzrost pogłowia bydła. Mamy go obecnie 3,6 proc. więcej niż przed rokiem w tym o ponad 2 proc. więcej krów. Dalej rozszerza się odchow młodego bydła rzeźnego, co stanowi jedno z bardzo ważnych osiągnięć naszego rolnictwa w ostatnich latach. Utrzymujemy na ubiegłorocznym poziomie pogłowia trzody, co odpowiada naszym planowym założeniom. Wzrosło zainteresowanie dla chowu owiec, co należy powitać z uznaniem ze względu na potrzeby przemysłu włókienniczego.

Te pomyślne wyniki w rolnictwie zawdzięczamy coraz lepszej pracy milionów chłopów i setek tysięcy robotników rolnych, wspieranej wzrastającą pomocą państwa. Pamiętać jednak trzeba, że postęp w produkcji zbożowo-paszowej jest wciąż jeszcze za mały. W wyniku tego gospodarka narodowa obciążona jest nadal wysokim importem zbóż. Wprawdzie zmniejszyliśmy go w ostatnich latach o milion ton, ale nadal importujemy około 2 mln. ton zboża rocznie.

Państwo dokłada starań, by ulepszyć warunki produkcji żywności. Dawanie mielszy za mało nawozów mineralnych. Obecnie kosztom olbrzymich nakładów rozbudowy się przemysł nawozów sztucznych. Dzięki temu możemy teraz z roku na rok zwiększać dostawy nawozów. Do dyspozycji rolnictwa stawia państwo kwalifikowane nasiona i środki ochrony roślin. Poważnie rozszerzamy do stawy maszyn ułatwiających uprawę i zbiory zbóż.

Wobec tego szybkie powiększenie produkcji zbóż zależy w głównej mierze od samych rolników. Należy rozszerzać obszar zasiewu zbóż, a zwłaszcza pszenicy. Ponad pół miliona hektarów dobrej ziemi obsiewa się jeszcze u nas żytem i owsem, choć wiadomo, że sięjąc na tych gruntach pszenicę można by znacznie podnieść zbiory. Bieżący rok ponownie wykazał, że plony pszenicy są wyższe od plonów żyta o blisko 4,5 q z ha.

Pilną staje się potrzeba ulepszenia agrotechniki upraw zbożowych i upowszechniania wśród rolników umiejętności stosowania wyższych dawek nawozowych pod zboża. Dla wielu rejonów naszego kraju, dla licznych gospodarstw są to sprawy nowe i nie doceniane, byłoby błędem. Na kółkach rolniczych i służbie fachowej spoczywa odpowiedzialność za to, by rosnące dostawy nawozów przyniosły maksymalne efekty produkcyjne.

Intensyfikacja produkcji zbożowej opiera się również na pomocy państwa. Państwo musi zapewnić rolnikom dzięki nowym warunkom kontraktacji. Od

ozimy schodząc dostatecznie wcześnie z pola zostawiać do bry stanowisko pod ziemniaki, bądź pod inne rośliny pastewne. W ten sposób można zbierać z tego arealu dwa plony w ciągu jednego roku. Rolnicy powinni powszechnie wykorzystywać, zwłaszcza żyto jako poplon ozimy, przeznaczając go na wiosenne spaszanie w postaci zielonki bądź na kiszonki. Żyto daje — jak wykazały szerokie doświadczenia naukowe i produkcyjne — plon zielonej masy w wysokości 150—200 q z 1 ha, a w tym 3—4 q białka i około 3000 do 3500 jednostek owsianych. Taka ilość białka i jednostek pokarmowych pokrywa zapotrzebowanie jednej średnio mlecznej krowy w ciągu roku, przy czym należy podkreślić, że koszt produkcji zielonki i białka w życie poplonowym jest niski.

Szybko rosną obecnie dostawy nawozów azotowych, systematycznie powiększa się park traktorowo-maszynowy kółek rolniczych i PGR. Mamy więc niezbędne warunki dla szybkiego roz-

darstw. W tej sytuacji obowiązkiem rolników jest zapewnienie racjonalnej gospodarki na zmniejszanych obszarach i uzyskiwanie z tych obszarów wysokich plonów i zbiorów. W tym roku wprowadziliśmy przepis, że rolnicy, którzy zaniedbują użytki zielone, będą musieli z własnej kieszeni pokryć cały koszt melioracji, to znaczy zapłacić i tę część należności, którą dotąd pokrywał skarb państwa. Państwo nie za mierzając takim rolnikom, którzy wskutek niedbalstwa marnują własne i społeczne środki.

Wśród najważniejszych zadań rolnictwa wymienić też trzeba dalsze doskonalenie uprawy ziemniaków. Nie jest przypadkiem, że w bieżącym roku, mniej pomyślnym dla tej rośliny, oczekujemy dość dobrych plonów w porównaniu z tym, co uzyskiwało się dawniej, zbierając zaledwie 120—130 q/ha. Dziś, dzięki coraz bardziej powszechnej wymianie sadzenia-ków i innym zabiegom, zbiera się u nas średnio po 160—170 q/ha. Wiemy, że można w każ-

ych pomieszczeniach, państwo zapewni dostawy materiałów budowlanych oraz kredyty inwestycyjne.

Szybciej intensyfikować też należy produkcję mleka. Wymaga to przede wszystkim wprowadzenia w każdym gospodarstwie racjonalnego żywienia krów. Wielokrotnie wykazano, że przy poprawnym żywieniu krów rozpowszechnionych u nas ras można uzyskać średnio od sztuki po 3000 litrów mleka rocznie. Tymczasem uzyskuje się średnio tylko 2260 w gospodarstwach indywidualnych i 2770 w PGR. Ten stan można szybko zmienić, jeżeli rolnicy gromadzić będą należyte zapasy dobrego siana i kisoniek. Popieramy akcję budowy silosów przeliczając materiały oraz bezzwrotną pomoc finansową w wysokości ponad 50 mln zł rocznie. Nadal nasycić będziemy rejon o dużych arealach użytków zielonych wartościowym materiałem hodowlanym, aby i od tej strony przyspieszyć zagospodarowanie tych terenów. Mamy więc korzystne warunki dla powiększenia pogłowia bydła i podnoszenia jego wydajności. Trzeba tylko należycie i po gospodarsku wykorzystywać te możliwości.

Te oto sprawy stanowią naszą przedmiot codziennego zainteresowania i systematycznej pracy kółek rolniczych i ich związków.

Ta najbardziej masowa organizacja chłopstwa ma niemały dorobek w dziele podnoszenia kultury rolnej w Polsce. Obejmuje ona swym działaniem już 90 proc. wsi, skupia prawie 40 proc. ogółu rolników, dysponuje parkiem maszynowym liczącym ok. 60 tys. traktorów. Przeprowadzały one po raz pierwszy w ubiegłym roku ponad 1000 godzin średnio na 1 zestaw traktorowo-maszynowy. Obok jednak przetrwały kółka rolniczych, pełnych inicjatyw i systematycznie wprowadzających w życie swe zamierzenia, mamy kółka nie dość aktywne i wymagające o wiele większej niż dotąd pomocy ze strony swych związków. Pomoc ta potrzebna jest zwłaszcza w tych wsiach, gdzie poziom kultury rolnej jest jeszcze niski i gdzie główną uwagę należy zogniskować na wprowadzeniu agrominimum. Każda wieś musi mieć doskonały i uzupełniany co roku wykaz podstawowych zabiegów agro i zootechnicznych, które na podstawie wieloletniego doświadczenia przodujących rolników tej wsi należy uważać za obowiązujące całą wieś. Aktywność i sprawność kółek rolniczych trzeba określać według powszechności stosowania agrominimum.

Duże znaczenie dla tej akcji ma rozwój międzykółkowych baz maszynowych. Działają one zaledwie od kilkunastu miesięcy. Powszechnie jednak stwierdza się, że sprzętem skoncentrowanym w bazach lepiej można obsłużyć rolników, niż zestawami traktorowymi rozproszonymi po parę sztuk w każdym kółku rolniczym. Trzeba więc zapewnić planową rozbudowę baz, lepiej nadzorować eksploatację sprzętu w kółkach, należycie rozliczać usługi, powiększać kadre dobrze wykwalifikowanych, stale zatrudnionych i ubezpieczonych traktorzystów.

Coraz wyższe zadania stawiamy gospodarstwom państwowym. Upoważniamy do tego postępowania w tym sektorze rolnictwa można stwierdzić w ostatnich latach. Dzięki temu zajęły PGR-y dość poważną pozycję w zaopatrzeniu kraju w zboże, oleiste, mleko i żywice wołowe. Coraz lepiej służą też one całemu rolnictwu poprzez dostawy materiału nasiennego i hodowlanego. Oczekujemy jednak od gospodarstw państwowych i ich załóg pełniejszego wykorzystania możliwości produkcyjnych. Muszą one bardziej jeszcze zwiększyć towarową produkcję zboża, wydawnie powiększyć areal ich uprawy, intensyfikować zaniedbaną w wielu

gospodarstwach produkcję pasz, zwłaszcza na użytkach zielonych, rozszerzyć uprawę poplonów i na tej bazie przyspieszyć wzrost pogłowia bydła, a w ślad za tym podnieść dostawy żywca wołowego. Przy tym wszystkim kierownik kadra i robotniczy aktyw PGR musi dbać o umocnienie rachunku gospodarczego i powiększanie rentowności gospodarstw. W pierwszym rzędzie dotyczy to przedsiębiorstw sła-bych, niskoprodukcyjnych i obciążających stratami budżet państwa. Umocnienie takich gospodarstw jest pierwszoplanowym zadaniem aktywów PGR.

Jak wspominałem na wstępie, państwo przeznacza coraz więcej środków na rozwój rolnictwa, zarówno w jego indywidualnym jak i uspołecznionym sektorze. Według wstępnych założeń nowego planu w 1968 r. nastąpi dalsze zwiększenie dostaw środków produkcji: nawozów o ok. 15 proc., wapna nawozowego o 12 proc.

Rolnictwo otrzyma nowe dziesiątki tysięcy traktorów i różnych maszyn. Inwestycyjne nakłady państwa w rolnictwie wyniosą 17 mld. zł, czyli o ok. 10 proc. więcej niż przewiduje my w bieżącym roku. Wydatki z Funduszu Rozwoju Rolnictwa powiększą sumę inwestycji w gospodarce rolnej o 4,7 mld. zł. Do tego trzeba doliczyć 13 mld. zł. własnych inwestycyjnych nakładów, które po dejmą rolnicy. Aby umożliwić realizację tych zamierzeń państwo zwiększy rynkową sprzedaż materiałów budowlanych: cementu o 5,5 proc., materiałów ściernych o 10 proc. Powiększone też będą dostawy innych materiałów. Wzrastać będą nadal inwestycyjne kredyty dla gospodarstw chłopskich.

Wszystkie te środki trzeba racjonalnie wykorzystywać dla przyspieszenia rozwoju gospodarki rolnej, a szczególnie dla pełnego rozwiązania problemu zbożowo-paszowego.

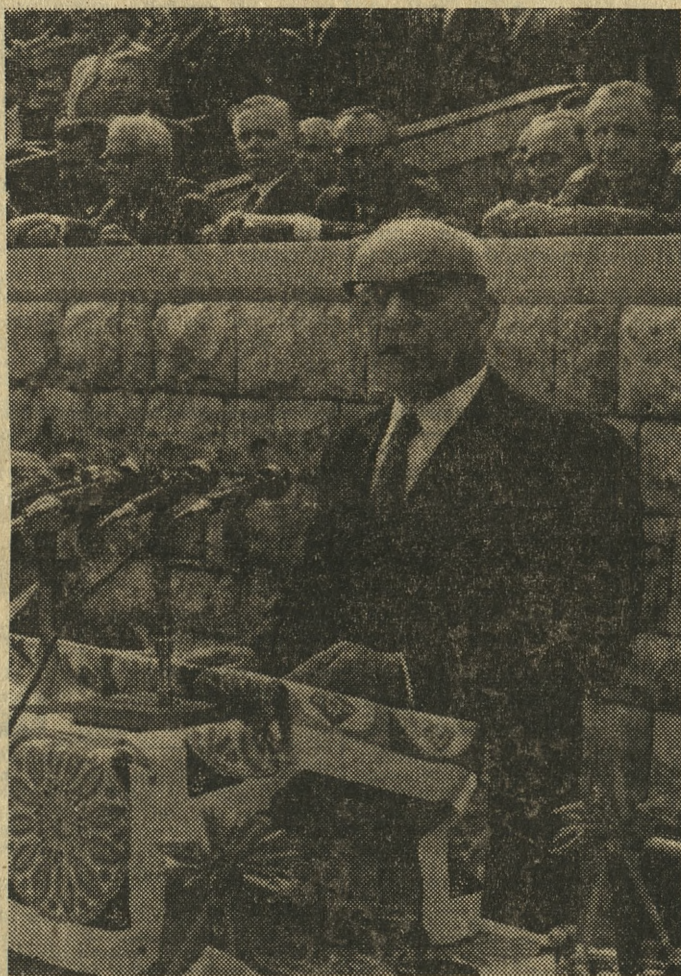
ROLNICY! PRACOWNICY PGR-ÓW!

Żniwa zakończone. Dożynkowy wieniec przypomina jednak o nowych obowiązkach — o nadchodzącym siewie, o konieczności przyspieszenia orki, zaopatrzenia się w nasiona kwalifikowane, o starannym i terminowym zaszaniu ozimin. Nadciąga już drugi okres wyjątkowych prac, zbiory okopowych i przedzimo-we prace polowe, aby jare zasiewy następnego roku trafiły na dobrze przygotowane stano-wiska. W trakcie tych jesien-nych prac trzeba zapewnić dalsze podniesienie agrotechnicznego poziomu i założyć mocny fundament pod plony 1968 roku, aby były lepsze od plonów tegorocznych.

Pracowita rolnicza jesień, to również okres rozliczeń z państwem. Obowiązek obywatelski rolnika dyktuje mu terminowe wykonanie dostaw obowiązkowych i kontraktowanych, spłatę podatków, opłat i kredytów, rozliczenie zaległych należności. Pomyślne na ogół tegoroczne zbiory ułatwiają spełnienie tych obowiązków.

Szybki wzrost produkcji rolnej ma wielkie znaczenie dla harmonijnego rozwoju całej gospodarki, dla systematycznego polepszania warunków bytowych społeczeństwa. Postęp rolnictwa, leży w interesie całego narodu, jest jednym z naczelnych zadań i chłopów i robotników, którzy w braterskim sojuszu dokonują socjalistycznych przeobrażeń naszego życia, pomnażając bogactwa Polski Ludowej, utrwalając jej siłę i bezpieczeństwo.

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI!
NIECH ŻYJE I ROZKWIITA NASZA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA!



Przemawia Władysław Gomułka

Fot. — CAF

szerzenia arealów poplonów. Winniśmy w 1970 r. obsiewać nimi ok. 3 mln. ha z czego poplony ozime z przeważającym udziałem żyta powinny objąć ok. 1 mln. ha.

Dzięki temu będziemy mogli uzyskać 17,5 mln ton zielonki, czyli około 3,5 mld. jednostek owsianych i ok. 350 tys. ton białka — a to wystarczy na pokrycie potrzeb paszowych ok. 1 miliona krów.

Wielkie także rezerwy tkwią nadal w trwałych użytkach zielonych, stanowiących dotąd niedostatecznie wykorzystywane źródło pasz. Należy podnieść poziom gospodarowania na łąkach i pastwiskach, nawozić je zgodnie z wymogami agrotechniki, utrzymywać w dobrym stanie urządzenia melioracyjne, doskonaląc użytkowanie pastwisk, mechanizować zbiór i suszenie siana, realizować nadal program kisenia pasz.

Państwo przeznacza bardzo poważne środki na inwestycje melioracyjne, gdyż w pełni pokrywa koszty melioracji podstawowych. W meliorowaniu i pełnym zagospodarowaniu 1 ha użytków zielonych udział państwa wynosi 55 proc., a w zdrenowaniu 1 ha gruntów ornych 50 proc. To wyraz troski państwa o rolnictwo i premia dla tych rolników, którzy dążą do ulepszenia swych gospo-

dej wsi jeszcze wyżej podnieść plony tej cennej rośliny, jeśli wszyscy pójdą w ślady przodujących rolników, to znaczy — jeśli będą powszechnie stosować racjonalną agrotechnikę, a w szczególności obsadzać plantacje kwalifikowanymi sadzonicami, wykonywać zabiegi ochronne kompleksowo i we właściwych terminach oraz podwyższać dawki nawozów. Duże zainteresowanie wywołują wśród rolników nowoczesne metody przechowywania ziemniaków, zapobiegające do tychczasowym stratom. Wprowadzamy nowy rodzaj usług dla rolnictwa — suszenie ziemniaków.

W produkcji zwierzęcej oczekujemy od rolnictwa dalszego zwiększenia pogłowia bydła i szybkiego podnoszenia produkcji mleka. Pierwsze z tych zadań realizowane jest ostatecznie dość pomyślnie, daleko nam jednak do wyczerpania istniejących w tej dziedzinie możliwości. Wiele gospodarstw utrzymuje za mało inwentarza w stosunku do arealu swoich gruntów i nie wykorzystuje w pełni posiadanych pomieszczeń inwentarskich. Właściciele ich mogliby dzięki opłacalnej kontraktacji młodego bydła rzeźnego wydawnie powiększyć swe dochody rozszerzając odchow jałowizny i bukatów. Gospodarstwom o niskiej obsadzie bydła, a niewystarczają-

Jeszcze raz ślada mi Wieszcza

w środę, dnia 6 bm.
cmentarnej na Juniko-
e zawiadamiają
ZIEĆ I RODZINA

